

GŁOS ZIEMI GRODZIEŃSKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr 104

Pokłosie polityczne z międzynarodowej areny

9 października 1931 r.
Poza zapowiedzianą konferencją warszawską, na którą zwrócona jest uwaga całego politycznego świata, niemałe znaczenie mają również w polityce międzynarodowej wypadki polityczne, które rozgrywają się ostatnio w Anglii. Po zamknięciu się funta, który z nieboskiej, zdawało się wysokości rupał, by pociągnąć za sobą upadek niezliczonej ilości instytucji finansowych, które podzieliły swój los z angielską walutą, po buncie floty angielskiej, który wskazuje, że „tę się dzieje w państwie duńskim”, ten niewzruszony jak do niedawna granit w świecie politycznym przygotowuje nam nowe niespodzianki. Onegdaj rozwiązany został parlament angielski i nie długo będziemy mieli w dumnym Albionie nowe wybory do Izby Gmin. Wybory te mogą przynieść wielkie niespodzianki. Anglia podobnie jak cała prawie Europa przeżywa ciężki kryzys parlamentarny. O ile bowiem w ciągu setek lat przystępowały w Anglii do wyborów dwie tylko partie: konserwatywna i postępową i w zależności od tego, która z nich zwyciężyła, obejmowała rządy, z chwilą pojawienia się trzeciego czynnika partii socjalistycznej — sytuacja polityczna w Anglii ulega radykalnej zmianie. Z zaprzeczeniem ideału parlamentarnego — dwupartyjności wyleniły się silne anomalie jak n.p. rząd mniejszości parlamentarnej Labour Party — zależnej od każdego widział się dwuskrzydłowych przeciwników: konserwatywistów i liberatów.

W tych warunkach rząd mniejszości musiał ciągle wędrować w kompromisy z opozycją, uprawiać politykę oportunistyczną. Podobne anomalie wprowadzały poważne rysy w jednolitych do niedawna i prężnych wewnętrznie organizacjach politycznych. Labour Party rozpadła się na 2 części: ortodoksyjną socjalizmu angielskiego z Mendersenem na czele i macdunoidowców. Identycznego losu nie uniknęła partia konserwatywna, od której odpadła t. zw. grupa imperjalna. Od partii liberalnej Lloyd Georgea również odpadła grupa Smida.

W rezultacie wytworzyła się taka sytuacja, że do wyborów przystąpi 6 partii. Walka jednak zasadnicza, mimo mnogości jak na angielskie stosunki grup politycznych i hasel, odbywać się będzie w dwóch tylko kierunkach: *za lub przeciw rządowi*. Obecna sytuacja angielska jest wiernym odbiciem wypadków rozgrywających się w Polsce w latach 1928 i 1930. Podobnie jak wówczas w Polsce, tak obecnie wyborcy angielscy z jednej strony mają przed sobą rząd złożony z różnych grup politycznych: konserwatywistów, liberatów i labourystów, owianych jedną troską o państwo i z drugiej strony ortodoksyjną partyną, która przekładając egoizm partyjny, nad interes państwa. Znaczącą wyrobnice polityczne przeciwnego wyborcy angielskiego, można nie wątpić ani przez chwilę, że zdrowy instynkt narodu angielskiego uosobiony przez tych, którzy: dobro państwa wypisali na swoich sztandarach jako naczelne hasło — zwycięży.

I Niemcy przeżywają poważny wewnętrzny kryzys polityczny. Przysilenie bowiem gabinetowe, które obecnie jest wypadkiem dnia w Niemczech ma daleko głębsze podłoże aniżeli konieczność przetasowania personalnego w rządzie. Niemcy w całej swojej masie prą pełną parą ku skrajnemu radykalizmowi, hitleryzmowi i komunizmowi. Nie znaczy to, aby radykalizm ten był wynikiem głębszego procesu w psychice mas. Radykalizm ten ma czysto powłoczny i oportunistyczny charakter. Hitlerowcy i komuniści zwalają wszystkie winy za ciężką sytuację, w jakiej znalazły się Niemcy na traktat wersalski i obliczanie masom społecznym, że z chwilą obalenia traktatu wersalskiego nawet drogą zbrojną wszystkie bolączki nie-

Wykrycie drukarni komunistycznej w Warszawie

Drukarnia zaopatrzona była w maszyny rotacyjne i najnowsze urządzenia

(Telefonom od własnego korespondenta).
WARSZAWA, 8.10. Przed kilkoma tygodniami władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad drukarni komunistycznej. Drukarnia komunistyczna mie-

Pierwsze autentyczne zdjęcie z wypadków mandżurskich



Jak wiadomo od połowy września trwają walki między Japończykami, a Chińczykami na terenie Mandżurji. Wojska japońskie obsadziły Mukden oraz linie kolejową Południowo-Mandżurską. Liga Narodów zajmuje się obecnie protestem chińskim. Zdjęcie nasze przedstawia wysuniętą placówkę wojskową japońską w północnej Mandżurji.

ściła się w mieszkaniu niejakiego Freuma Gelertera i jego przyjaciół w domu przy ul. Granicznej 12 i pod płaszczykiem normalnego przedsiębiorstwa prowadziła akcję konspiracyjną.

W chwili wkroczenia policji do lokalu Gelertera w mieszkaniu nikogo nie było. Podczas rewizji skonstatowano, że drukarnię prowadzono na wysokim poziomie technicznym, dotychczas w Polsce nieznanym. Maszyny rotacyjne i odlewnia są szczytem techniki współczesnej. Przy rewizji znaleziono gotowe do drukowania odeszwy i broszury komunistyczne oraz rękopisy.

Na podstawie tego materiału kompromitującego policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego aresztowano kilkanaście osób spośród najwybitniejszych działaczy wyrotowych. W toku dochodzenia są przewidywane dalsze aresztowania.

Kompromis między Japonją i Chinami niemożliwy

TOKIO, 8.10. — Minister finansów w Nankinie oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że konflikt z Japonją znajduje się w tak ostrym stadium, że trudno obecnie mówić o pokojowym załatwieniu zatarciu. Na zakończenie minister zaznaczył, iż tarcja Nankinu z Kantonem są obecnie całkowicie zlikwidowane, wobec czego będzie można przystąpić do energicznej samoobrony.

Śmierć senatora D. W. Morrow.



Prasa doniosła nam wczoraj o nagłej śmierci senatora D. W. Morrow. Był on poprzednio ambasaderem St. Zjednoczonych w Meksyku i uchodził za jednego z najwybitniejszych urzędników politycznych — amerykańskich. Ostatnio nazwisko jego cytowano było w związku z wiadomością rozpущoną przez prasę niemiecką, o rzekomej rozprawie jego z Prezydentem Hooverem w sprawie korytara gdańskiego. Wiadomość ta, jak wiadomo, została zdementowana. Zdjęcie nasze przedstawia senatora D. W. Morrowa.

Hanna Ordonówna uległa strasznej katastrofie samochodowej

Ciężko ranną artystkę przewieziono do szpitala

(Telefonom od własnego korespondenta).
WARSZAWA, 8. X. — Dziś popołud. zdarzył się smutny wypadek samochodowy z artystką Hanną Ordonówną, od niedawna hr. Tyszkiewiczową.

Około godz. 6 popoł. jechała własnym samochodem w towarzystwie znanej dziennikarki warszawskiej, p. Jadwigi Migowej. Na zakręcie szosy drogi z Warszawy do Wilanowa upadła na samochód ściętą w danej chwili drzewo przynajmniej swoim ciężarem pasażerki.

Hanna Ordonówna jest poważnie ranna, ma złamany obojczyk i odniosła draśnięcia na całym ciele, szczególnie na twarzy oraz doznała silnego wstrząsu nerwowego.

P. Migowa odniosła radszańnięcia, przyczem w kilku miejscach skóra jest zdarta. Ciężko ranną Ordonówną przewieziono do szpitala.

Szofer wyszedł bez szwanku. Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem ustalenia i ukarania winnych tego wypadku.

Zdjęcie mostu Kierbedzia z przed 70 lat.



Zdjęcie nasze przedstawia most Kierbedzia w fazie budowy około r. 1861. Jak wiadomo jest to pierwszy most żelazny na Wiśle pod Warszawą. Zdjęcie tego dokonano od strony Pragi. W głębi możemy rozróżnić wieżę Zamku (w środku), na prawo od niej wieżę Katedry, w głębi z lewej strony wieżę kościoła św. Krzyża. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zdjęcie to było dokonane przy pomocy prymitywnych aparatów, na własnoręcznie przygotowanych przez fotografa płytach kolejonowych, przynależało, że wypadło ono technicznie zupełnie dobrze.

Mongolja niepodległym państwem

PEKIN, 8.10. Książęta mongolscy przygotowują zbrojną akcję celem utworzenia w całej Mongolji niepodległego państwa. Ruch ten popiera Japonja, dążąc do rozbitcia Chin na szereg samodzielnych państw, nad którymi wpływy miałaby Japonja. Dla książąt mongolskich przesyłane są z Mandżurji wielkie trans-

porty broni palnej i siecznej. Eskadra płatowców japońskich oraz baterje dział otrzymany rozkaz iść w pomoc Mongolom. W Chinach wiadomość o odrywaniu się prowincji mongolskich wywołała pierunujące wrażenie. Patriotci są przygnębieni i zarazem oburzeni na Japonję.

Gandhi wycofa się z konferencji „Okrągłego Stołu”?

LONDYN, 8. X. Konferencja „Okrągłego Stołu” znajduje się w stanie poważnego kryzysu. Sprzeczności hindusko-muzułmańskie dotąd nie zostały usunięte. Negocjacje Gandhiego z Aga Khanem, trwające dwie noce, nie dały pomyślnych rezultatów. Rząd brytyjski, zajęty sprawami polityki wewnętrznej, nie okazuje należytego zainteresowania dla konferencji. Delegaci brytyjscy z Mac Donaldem na czele będą przez następne 3 tygodnie zajęci wyborami, gdyż chcą bronić mandatów, muszą przebywać w okręgach wyborczych. Wszystkie postanowienia konferencji w obecnym kongresie pozbowione będą aurytety i mogą ulec zakwestjonowaniu przez przyszły rząd. W tych warunkach kontynuowanie konferencji spotyka się z ostrą krytyką. Oczekiwanie jest oświad-

zenie Gandhiego, który nosi się z myślą wycofania się z konferencji i powrotu do Indji.

Mianowanie p. Jastrzębskiego wiceministrem Skarbu

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 8.10. Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację szefa biura ekonomicznego Prezesa Rady Ministrów p. W. Jastrzębskiego na stanowisko podsekretarza w Min. Skarbu.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA 8. X. W dniu dzisiejszym o godz. 3 ej po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym znajdują się

posiedzenie Sejmu

pierwsze czytanie ustaw przedstawionych przez rząd oraz projekty ustaw przedłożone przez poszczególne komisje sejmowe.

Imponujący rozwój Związku Strzeleckiego w pow. sokólskim

(Korespondencja własna z Sokółki)

Województwo białostockie w dorobku organizacyjnym i ideowym Związku Strzeleckiego wysunęło się na czoło w całej Polsce. Każdy miesiąc, każdy tydzień, każdy dzień przynosi Związkowi Strzeleckiemu na terenie Woj. Białostockiego dziesiątek nowych komórek organizacyjnych, które coraz gęściej sięgają opajana Białostoczną. Z pośród powiatów województwa białostockiego przoduje pod tym względem powiat sokólski.

Związek Strzelecki na terenie powiatu sokólskiego powstał w roku 1923. Powolny rozwój trwał do roku 1926 kiedy oddziały Związku Strzeleckiego w pow. Sokólskim wydzieliłono z Obwodu Grodno, tworząc osobny Obwód z siedzibą w Sokółce. Od tej chwili rozpoczyna się dość szybki rozwój Związku głównie dzięki pracy ówczesnego oficera p. w. kpt. Józefa Cholewy i Komendanta Obwodu Jana Chaleckiego. W roku następnym, t.j. 1927 trwa dalszy rozwój oraz następuje pogłębianie prac we wszystkich kierunkach. Wreszcie w końcu r. 1927 Komendę Obwodu objął por. rez. Władysław Gruszecki.

Rozpoczyna się poważniejsza praca w zakresie oświatowo-kulturalnym. Powstają chóry strzeleckie w Kuźnicy, Suchowoli i Sidrze. Kółka artystyczne w Nowym - Dworze, Babikach, Kuźnicy i Suchowoli, orkiestra mandolinistów w Suchowoli, zakupione zostały instrumenty dęte dla orkiestry Związku Strzeleckiego przy Komendzie Obwodu.

W związku z wydatnym subsydiowaniem przez samorządy przysposobienia wojskowego, oddziały Związku Strzeleckiego zostały zaopatrzone w dużą ilość sprzętu sportowego. Pozwala to członkom Zw. Strzel. przy stać masowo do uprawiania sportu. Bardziej uzdolnionych zawodników wysyła się na specjalne kursy, powiększając w ten sposób kadry instruktorów sportu. Szczególnie dobre wyniki podjętych prac dały się zauważyć, gdy reprezentacja sokólskiego Związku Strzeleckiego w zjednoczeniu ze strzelcami z innych obwodów na zawodach strzeleckich, zorganizowanych przez D. O. K. III, zdobyła mistrzostwo i niebawem na podobnych zawodach w Toruniu uzyskała również mistrzostwo. Następnym w sierpniu 1928 r. na zorganizowanych przez Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Sokółce zawodach sportowych, drużyny strzeleckie wzięły pierwsze miejsce przed innymi organizacjami p. w. W marcu 1928 r. pluton strzelecki pod dowództwem kompanijnego Żabka wzięł udział w marszu Kompanii Reprezentacyjnej Okręgu Grodno — na szlak Białystok — Belweder, a w dn. 2—3 maja 1928 r. w marszu majowym Białystok — Grodno reprezentacja sokólskiego Zw. Strzel. uzyskała 3-cie miejsce.

Poza uprawianiem sportów Związek Strzelecki przeprowadzał również w oddziałach ćwiczenia bojowe z bronią. Jesienią 1928 r. odbyły się wielkie ćwiczenia bojowe batalionu strzeleckiego pod Sidrą. W tym czasie powstają na terenie powiatu 2 konne oddziały strzeleckie w Sokółce i Babikach, liczące około 40 ludzi.

W dniu 18 listopada 1928 r. na walnym zjeździe delegatów wybrano jednomyślnie nowy Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego w składzie następującym: prezes — Stefan Wolski (starosta Powiatowy), wiceprezes Ludwik Gajewski, skarbnik Józef Chwiedźki i sekretarz Piotr Sobociński. Od tego czasu zwrócić na szczególniejszą uwagę należy na sprawy nienależnie organizacji i działalności Zw. Strzel. Planowa akcja ujęta w ramy rocznych budżetów, co dało możność racjonalnego zaplanowania niezbędnych potrzeb Związku. Bliższe zainteresowanie rad samorządowych akcją strzelecką, przyczyniło się w dużej mierze do zrozumienia i wydatnego materialnego poparcia przez samorządy działalności Związku. Urządzenie przez samorząd m. Suchowoli obszernego boiska sportowego dla strzelców i przeznaczanie parceli gruntu w śródmieściu pod budowę domu strzeleckiego, jest tego wy-

mownym dowodem.

Począwszy od roku 1928 Komitet Powiatowy W. F. i P. W. zasilany znacznymi funduszami samorządów, przystąpił do rozbudowy urządzeń sportowych oraz zakupu sprzętu. Powstaje tedy: 5 boisk (w Sokółce, Nowym - Dworze, Janowie, Sidrze i Odelsku), 5 strzelnic prowizorycznych dla broni wojskowych (w Janowie Zdroju, Kuźnicy, Biełanach pod Nowym - Dworem). W Sokółce urządzona zostaje obszerna sala gimnastyczna zaopatrzona w przyrządy sportowe, świetlica wraz z salą teatralną, czytelnią i biblioteką oraz nowe świetlice w Janowie, Suchowoli, Nowym - Dworze, Sidrze, Zubrzyca, Poniałowiczach, Kuźnicy, Zdroju, Nowej Woli i Genjuszach. Ze wszystkich tych urządzeń korzysta niemal wyłącznie, jako najliczniejsza i najbardziej aktywna na terenie organizacji p. w. — Związek Strzelecki. Posiadając takie warunki Związek Strzelecki zwiększa swą akcję sportową. I tak n. p. w zakresie sportu strzeleckiego: w roku 1926 wystrzelono amunicji 2.300 (z broni wojskowej) — 1927 — 9375 (z broni wojskowej) — 3470 małokalibrowej — 1400, izbowej — 4500, w roku 1928 i na początku 1929 — 28700 (z broni wojskowej — 6700, małokalibrowej — 14200 izbowej — 7800). W tym też czasie zwiększa się znacznie ilość członków czynnych, bo według stanu na dzień 1 stycz. 1929 r. sięga do 1180.

Oprócz stałych ćwiczeń drużyny strzeleckie brały udział w zawodach i tak: w końcu roku 1928 odbyły się ćwiczenia strzeleckie w Sokółce, Kuźnicy, Sidrze, Nowym - Dworze i Janowie. W roku 1929 przeprowadzono zawody sportowe w Sokółce, Kuźnicy, Sid-

rze, Nowym - Dworze i Odelsku. I otóż w roku 1930 na Okręgowych zawodach strzeleckich w Grodnie reprezentacja sokólskiego Obwodu uzyskała pierwsze miejsce, a następnie na zawodach lekkoatletycznych w Białymstoku zdobyła drugie miejsce w biegach.



Prezes Zw. Strzeleckiego, pow. sokólskiego STAROSTA STEFAN WOLSKI

Różności z powiatu Ostrow-Mazowieckiego

Z działalności samorządu.

W dniu 23 września b. r. odbyło się posiedzenie Sejmiku ostrowskiego-mazowieckiego, na którym zostało przyjęte na wniosek Komisji Rewizyjnej sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły. Nadmienić wypada, że Komisja Rewizyjna podkreśliła konieczność wykorzystania wszelkich możliwości oszczędnościowych, zaznaczając, że samorząd ostrowski wkroczył wyraźnie na drogę naprawy gospodarki i finansów powiatu.

"Przystań" w pomocy dzieciom bezrobotnym.

W dniu 11 października b. r., staraniem Tow. Op. Społ. "Przystań" w Wysokim-Mazowieckim, pod kierownictwem starszycy p. Demideckiej-Demidowiczowej odbędzie się szereg imprez, połączonych z "czarną kawą", na rzecz dzieci bezrobotnych.

Ku czci poległych.

W bieżącym miesiącu w Ostrowi-Mazowieckiej zostanie ufundowana tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci poległych obrońców Ojczyzny, wykonana bez-

interesownie przez inż. arch. Muzoła.

Nowa placówka L.O.P.P.

Onegdy w Ostrowi-Mazowieckiej, przy udziale delegatów wszystkich powiatowych Kół L.O.P.P. u, odbył się większy zjazd, na którym powołano do życia Komitet Powiatowy.

W skład Zarządu weszli: dyr. Warchołski, insp. szk. Porębski, dr. Walter, pp. Figoń i Gieraltowski oraz powołani zostali z urzędu prezisi najliczniejszych Kół L.O.P.P. w powiecie, a to: Miejskiego, Policyjnego i Kolejowego Ostrowi-Mazowieckiej.

Ze złożonych przez uczestników Zjazdu sprawozdań można zauważyć znaczny rozwój placówek L.O.P.P. na terenie powiatu, które w m-cu wrześniu przekazały Komitetowi Wojewódzkiemu 4.000 złotych, uzyskanych ze zbiorów i imprez.

Koło Przyjaciół Strzelca przy pracy.

Rozpoczęło tu swoją działalność nowoutworzone Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Do Koła zapisało się liczne grono miejscowej inteligencji.

Rozrost Związku Strzeleckiego w Brańsku

BRANSK (kor. wł.) W dniu 2 b.m. Kółko dramatyczne Związku Strzeleckiego w Brańsku, urządziło przedstawienie wraz z zabawą taneczną. Impreza ta cieszyła się wielkim powodzeniem wśród miejscowej ludności.

Należy przytem zauważyć że od czasu powstania Zw. Strzeleckiego, organizacja ta stała się „solą w oku” plebanji. Próbowano różnych sposobów i chwytało się najrozmaitszych środków, aby obczydzić ją w oczach społeczeństwa. Lecz na marne poszły wszelkie wysiłki i usiłowania miejscowych kleryków. Dzisiaj oddział Zw. Strzeleckiego skupia

wszystkich „b. stowarzyszeniowców z S. M. P.", którzy zrozumieli, iż prawdziwy demokracja, mocno przywiązany do państwa i myślicy człowiek, może być tylko wychowany poprzez Organizację Strzelecką. Ostatnia impreza doskonale świadczy, iż miejscowe społeczeństwo zdaje sobie sprawę ze znaczenia Zw. Strzeleckiego w życiu naszego narodu i państwa.

Na zakończenie należy podkreślić pracę ref. wych. obywatelskiego p. Jana Łukasza wicza, kierownika szkoły pow. z Popław i p. plut. Kazimierza Spadara, miejscowego instruktora p. w. i f. w. i f., dzięki której, Oddział

W zakresie prac oświatowych na szczególne podkreślenie zasługują przede wszystkim prowadzone przez Związek Strzelecki kursy obywatelskie w świetlicach. W okresie od r. 1928 — 1931 przeprowadzone około 15 takich kursów w różnych miejscowościach powiatu. Na kursy te gremjalnie uczęszczali członkowie Związku Strzeleckiego.

Pozatem świetlice zaopatrzone w odpowiednie czasopisma („Reduta” Żołnierza Polskiego, „Strzelec”, „Gazeta Polska”, „Głos Ziemi Grodzieńskiej”, „Głos Ziemi Białostockiej”). Również w świetlicach organizowane przedstawienia amatorskie i zabawy. Wzrost liczby świetlic w powiecie w okresie od r. 1925 — 1931 był następujący: w r. 1925 było świetlic — 2, w r. 1926 — 6, w r. 1927 — 12, w r. 1928 — 28, w r. 1929 — 31, w r. 1930 — 33 i w r. 1931 — 36.

Staraniem miejscowego Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w dniu 20 listopada 1931 r. zorganizowano w Sokółce „Pierwszą Powiatową Wystawę W. F. i P. W.”, która miała na celu spopularyzowanie wyników kilkunastu lat pracy p. w. i w. f. w powiecie sokólskim, a w szczególności udowodnienie, iż praca w organizacjach p. w. i w. f. nie polega wyłącznie na nauce władania bronią i uprawianiu sportów, lecz zakres jej jest daleko szerszy, obejmuje bowiem również wychowanie obywatelskie. W wystawie tej największy brał udział Związek Strzelecki, jako najliczniejsza i najbardziej żywotna na terenie powiatu sokólskiego organizacja p. w. Zamieszczone na wystawie liczne wykresy przedstawiały imponujący — jak na miejscowe warunki — rozrost organizacji strzeleckich. Duża ilość pierwszych nagród, zdobytych przeważnie przez członków Związku Strzeleckiego na zawodach

strzeleckich i sportowych od r. 1927—1930 w Toruniu, Grodnie, Sokółce i w różnych większych ośrodkach na terenie powiatu sokólskiego, stwierdziła postępy w wyszkoleniu strzelców w zakresie sportu. Poza to przedstawione na wystawie prace własne członków Zw. Strzel., a więc: rysunki, obrazy malowane, przedstawiające życie strzeleckie w oddziałach, kilimy, hafty i malowane makatki. Następnie roboty rzeźbiarskie, jako to: modele świetlic, kapliczki, ramki do obrazów oraz doskonale rzeźbiony posąg Marszałka Piłsudskiego i inne.

Wystawę zwiedził ówczesny p. Wojewoda Białostocki Karol Kirst, i szef sztabu D. O. K. III płk. Janiszewski. Ogółem wystawę zwiedziło przeszło 8000 osób. Sądząc z głosów osób zwiedzających, wystawa osiągnęła swój cel, gdyż spopularyzowała wśród miejscowego społeczeństwa prace przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego i obywatelskiego, prowadzonego przez Związek Strzelecki.

Podkreślić należy, że do pracy strzeleckiej w powiecie sokólskim najchętniej garnie się młodzież wiejska. Natomiast stałą bolączką jest bardzo słaby udział w pracach Zw. Strzel. miejscowej inteligencji.

Ostatnio na slawisku Komendanta Powiatowego Związku Strzel. zaszła zmiana. Mianowicie na miejsce Władysława Gruszeckiego, mianowano por. Józefa Kozaneckiego, dotychczasowego Komendanta Powiatowego P. W. i W. F.

Obecny stan Związku Strzeleckiego jest następujący: 64 oddziałów męzkich i 2 żeńskie, jednoczące 1240 członków. Jak więc widzimy dorobek strzelecki Zw. Strzeleckiego na terenie powiatu sokólskiego jest imponujący.

Choroszcz śpieszy z pomocą bezrobotnym

Choroszcz (koresp. własna). Staraniem dyrektora zakładu psychiatrycznego dr. Berezę Stanisława i burmistrza Lichensztejnego Jakóba zostało w Choroszczy zwołane zebranie organizacyjne miejscowego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, na które przybyło przeszło 200 osób z miejscowych obywateli. Na zebraniu przybył również zastępca starosty p. radca Kowalski.

Po zagaleniu przez dyrektora Zakładu i po odczytaniu regulaminu krótkie przemówienie wygłosił zastępca starosty radca

p. Kowalski, który wyjaśnił cel i zadania Komitetu, zaznaczając przytem, że rząd Marszałka Piłsudskiego starał się i stara przyjąć z pomocą dla braci robotniczej, ale z tą pomocą pośpieszyć musi społeczeństwo.

W imieniu obecnych przemawiał ks. probasz parafii m. Choroszczy Franciszek Pleściuk, który zapewnił, że społeczeństwo choroszczańskie przyjdzie z pomocą bezrobotnym z jaknajwiększą gotowością.

Choroszcz sanuje swoją gospodarkę Przykładny gest burmistrza Lichensztejnego

Choroszcz (koresp. wł.). Choroszcz znalazł się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Wkłady inwestycyjne i słaby dopływ podatków zmusił więc Choroszcz do szukania ratunku z tego ciężkiego położenia. W tej sprawie zwołane zostało specjalne posiedzenie Rady Miejskiej, które zgali burmistrz Jakób Lichensztejn nawołując członków Rady do porzucenia intrzy i insynucji i zabrania się do usanowania gospodarki miejskiej.

Następnie po zdaniu sprawozdania z konferencji gospodarczej, odbytej pod przewodnictwem p. starosty inż. Micha-

łowskiego, burmistrz Lichensztejn przedstawił zebranym magistracki projekt zamierzonych posunięć, które mogą udrowić stan gospodarczy i miasta, przytem burmistrz Lichensztejn dla przykładu zaofiarował ze swojej pensji 50 złotych na usanowanie gospodarki.

W rezultacie po dłuższych obradach Rada Miejska zaakceptowała plan magistracki, który ma przynieść kasie miejskiej oszczędności w wysokości 7702 zł.

W ten sposób miasteczko Choroszcz dało przykład obywatelskiego pojmowania obowiązków, które ciążyą na samorządzie.

Popierajcie L. O. P. P.

Strzelecki przetrwał okres „burz” i wywalczył sobie całkowite prawo obywatelstwa na terenie m. Brańsku.

Sowiecka otacza filatelistykę i filatelistów jaknajczulszą opieką. Można domyślić się o jakich filatelistach w danym wypadku mowa, jeżeli sobie przypomniemy, że niedawno w prasie ukazała się wiadomość o bezcennym zbiorze znaczków, należącym do jednego z obecnych „niemięścisiew panujących” dygnitarzy sowieckich. Filateliści starej daty, którzy zajmowali się zbieraniem znaczków jeszcze przed wojną nie pamiętają, aby wtedy w firmamentie filatelistycznym błyszczała taka gwiazda pierwszej wielkości, jak ów dygnitarz sowiecki.

Powstaje ciekawe pytanie: Od jakiego czasu datuje się zamilowanie do filatelistyki u tego dygnitarza?

I drugie: Czy nie bierze ono początku w nacjonalizacji zbiorów „klasy eksploatatorów”?

Jest to drobny nic nie znaczący odcinek gospodarki Sowietów w dążeniu do wyciskania coraz to nowych źródeł dochodu. Charakteryzuje on jednak dotychczasowe metody, które światło w „kapitalistycznej” etyki pozostawiają nie mają do życzenia.

J. K—ski.

Filatelistyka w kraju ponurej anegdoty

„Goń na wydumki chitra” — Dekret w sprawie filatelii — Próbną balon filatelistyczny — Nominalna wartość 6.50 dolarów — rynekowa 35. — Znaczkę sprzedawane przez 1 godzinę — Sowiety nie uznają własnych znaczków pocztowych — Dygnitar

W języku rosyjskim istnieje przysłowie: „goń na wydumki chitra” mające swój odpowiednik w języku polskim — że potrzeba jest matką wynalazków. Otóż przysłowie to daje się doskonale zastosować w tych wypadkach, kiedy Sowiety, w swym dzikim pedzie za „mamoną”, zaczynają wynajdywać coraz to nowsze sposoby zdobywania jej. W to, że Sowiety potrzebują gotówki w niemałych ilościach, każdy, kto orientuje się w ich światoburczych zamiarach, pochłaniających obrazy barmy, nie może wątpić. Otóż bardzo poważną pozycją dochodową sowieckiego budżetu jest między innymi tak niewinna gałąź amatorska, jak... filatelistyka, czyli zbieranie znaczków pocztowych.

Ażby uprzytomnić sobie sposób, w jaki Sowiety zdobywają pieniądze za pomocą filatelistyki musimy przede wszystkim cofnąć się do początków rewolucji bolszewickiej w latach 1917—1918.

Wkrótce po nacjonalizowaniu obywatelskich i bezcennych zbiorów znaczków,

które należały do cara, hr. Szeremetjewów, hr. Stroganowów i innych arystokratów rosyjskich wydają bolszewicy jeden ze swoich, tak licznych w tym czasie, propagandowych dekretów, w którym podają dosłownie:

„Zbieranie znaczków pocztowych, które było dotychczas przywilejem klasy posiadającej i eksploatującej reszce robotniczo-włościańskiej — staje się od teraz możliwe dla tych rzesz. Każdy robotnik, każdy wódcianin i pracownik będzie mógł pod opieką specjalnego urzędu — Pełnomocnika do spraw filatelii i bonów — wolny od pracy zawodowej czas poświęcić wysoce kulturalnemu i pożytecznemu dla nauki zbieraniu znaczków pocztowych”.

Tak głosi dekret.

Rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej. „Idylla filatelistyczna” trwała mniejszej dotąd, dopóki państwa Europy Zachodniej znajdowały się w stanie wojny z Rosją Sowiecką. Skoro po konferencjach w Hadze i Genewie w roku 1922 Sowiety zostały uznane de facto, a na-

stępnie przez szereg państw de jure, władze sowieckie, które nie miały jeszcze wówczas odgrywać sprzedawców zbiorów „ermitage” i galerii Tretjakowskiej, zmuszone koniecznością wyznaczenia nowych źródeł dochodu, wypuszczały pierwszy próbną balon. Oto w dniu 22 sierpnia 1922 r. wypuszczają znaczki nadrukowe „Filatelja dzieciom”. Znaczki te były sprzedawane tylko na głównej poczcie w Moskwie i kursowały jeden dzień. Próba się udała. Tysiące kopert umyślnie wysłanych w ten dzień z Moskwy powędrowały następnie do pełnomocnika do spraw filatelii i bonów, aby od niego, wymienione na dolary i pełnowartościowe wówczas funty dostać się do rąk zbieraczy europejskich i amerykańskich.

Po kilku miesiącach Sowiety powtarzają próbę, wydając w dniu 1 maja 1923 r. znaczki z nadrukiem „filatelja robotnikom”, które również były sprzedawane li tylko na głównej poczcie w Moskwie i kursowały 1 dzień.

Następnie w latach 1925—1926 wydają znaczki na papierze z wodnym znakiem cietym (bez zabkowania). Natychmiast po ukazaniu się ich, pełnomocnik sowiecki na środkową Europę zażądał za serię 35 dol. am., pomimo, że nominalna ich wartość licząc za dolar 1.94 rubla sowieckie-go wyniosła zaledwie 6 i pół dolarów.

Ponury obraz sowieckiej rzeczywistości

Opowiadanie naocznego świadka, obywatela Grodzieńszczyzny. Rozbiórka Rosji. Obrazki z mandzurskiej granicy. Zatrącenie człowieczeństwa. Chleb niedosięgłym ideałem. Zastali Rosję drewnianą a pozostawili pustynię

Niedawno temu powrócił z pogranicza Rosji i Mandżurji p. Ejsmont, nasz rodak z folwarku Kołobyski pod Grodnem, który niedawno pełnił funkcję komisarza skarbowego w angielskiej komorze celnej nad rzeką Amur.

Ponieważ granica sowiecko-mandzurska nie była tak ściśle strzeżona, jak nasza wschodnia, można było, przy zachowaniu środków ostrożności, przechodzić na teren Sowietów i widzieć panujące tam życie w całej potwornej nagoci. Również „uciekierstwo” z Rosji wskutek słabiej strzeżonych granic na wschodzie nie natrafia na większe trudności.

Opowiadania p. Ejsmonta wywierają wstrząsające wrażenie. To, co sam widział na pograniczu państwa sowieckiego, przechodzi granice najbardziej ponurej wyobraźni.

Obecny stan kraju można byłoby określić jako „rozbiórka Rosji”. Kolektywizacja doprowadziła do likwidacji osiedli ludzkich, nietylko wsi, ale i miasteczek. Domy z wsi wyludnionych rozbitane są na opał. Większość już dawno poszła z dymem. Reszta w ciągu lat najbliższych zniknie z powierzchni Rosji. Na miejsce chat i zabudowań gospodarskich dawnych wsi powstały prymitywne baraki z desek i słomy, co są ogromne szopy dworskie dla składowania zużytych narzędzi.

Tempo rozbiórki wsi w Rosji jest olbrzymie.

Z miastami jest to samo. Wszystkie domy drewniane rozbitane są na opał, ale na ich miejscu nic nowego nie powstaje. Przerzucanie wielkich gromad ludzkich z jednej miejscowości do drugiej powoduje opustoszenie setek tysięcy domów, które w następstwie są rozbitane na opał. W miejscowościach zaś, do których „napływają” masy ludzkie, buduje się prymitywne baraki, aby w ten sposób lepiej panować nad masami, aby je mieć zawsze „w garści”, „pod ręką”.

„Uciekierstwo” (znamienny termin dla określenia „raju” bolszewickiego i „dyktatury proletariatu”) w kierunku Mandżurji i Chin jest olbrzymie.

Do wstrząsających i typowych obrazków w miasteczkach pogranicznych Mandżurji należą wynędzniałe, zalekione cienie uciekinierów, którzy z jakimś obłędem niedowierzaniem zatrzymują się przed piekarniami i łunatycznie wpatrują się w wystawy pieczywa. Wreszcie powoli, ostrożnie i z lekkim wchodem do wnętrza i zapytują, czy można coś kupić. Dziwią się i niedowierzają, gdy pada odpowiedź, że przecież na to się piecze, aby sprzedać. Po takiej odpowiedzi oczy uciekinierów błyszczą radością, ale zaraz pada pytanie: „Ile można kupić?” „Ile kto chce, jaknajwięcej”, pada odpowiedź. Wtedy staje się coś, co człowiekiem cywilizowanym wstrząsa do głębi. Cienie ludzkie kupują od razu po kilka wielkich bochenów, placą, biorą chleb pod pachą i uciekają jak dzikie zwierzęta, nie wierząc, że nikt ich nie będzie gonił i chleba odbieral.

Gdzieś za miastem dopiero, na odludziu, zaszysają się w krzaki i z jakąś obłąkaną radością wpatrują się w chleb,

nie wiedząc czy to sen, czy jawa. Dopiero nasyciwszy straszny głód, racynają wracać do przytomności i rozmawiać, że

chleb jest właśnie realną rzeczywistością. Wtedy wybuchają oszalałym płaczem wzruszenia i radości i odnajdują w

sobie ludzi, w istnienie których stracili już wszelką wiarę.

Mówią oni w rozmowach, że zetracili już pojęcie chleba, bo najpospolitszym pokarmem chłopca rosyjskiego to darń ziemi ukrojona łopata, przepłukana i ugotowana.

Straszne, wstrząsające! a jednak prawdziwe.

„Piatletka” jest bluffem, obliczonym na efekt i przynęty kapitałów zagranicznych. Zresztą wszystko, co zbudowane „piatletką”, rozlało się w garści. „Piatletka” jest niczym, jak gigantyczna rozbiórka Rosji, po której pozostaje na miejscu bogatego niegdys kraju pustynia, po której pędzi się wynędzniałe i głodne zwierzęta ludzkie. Oto jest Rosja, „Zastali Rosję drewnianą, a pozostawili pustynię” — oto jak kiedyś określił przysłówiem panowanie bolszewickich szaleńców.

Sytuacja w przemyśle białostockim

Widoki rozwoju naszego eksportu do Anglii

— Miesiąc sierpień zaznaczył się w przemyśle białostockim znacznym wzmocnieniem eksportu, szczególnie na rynek angielski, który dzięki taniości naszych wyrobów tekstylnych został zdobyty dla przemysłu naszego na stałe.

W ten sposób przemysł białostocki szedł w ciągu całego miesiąca sierpnia oraz w początku października całą parą. Wszystkie fabryki utrzymywały stan uruchomienia, zatrudniając maszyny w 100%. Niektóre zakłady, zwłaszcza te, które eksportują do Anglii gotowe ubrania i płaszcze pracowały na dwie zmiany. Niezależnie od fabryk szereg zakładów eksportowało swoje wyroby, posługując się pracą chłupniczą przy wykonywaniu odzieży.

Również na rynku krajowym nastąpiło w ostatnich tygodniach znacznie większe zainteresowanie wyrobami fabryk białostockich. Znalazło to swój wyraz w szeregu zamówień, które poczyniły firmy krajowe na fabrykaty polskie. Niestety kupcy krajowi dzięki brakowi kapitałów obrotowych dokonywali przeważnie znikomych zamówień. W każdym jednak razie jest to znaczny krok naprzód. Gdyby bowiem miejscowi przemysłowcy nie byli zbyt ostrożni w udzieleniu kredytu i wogóle w warunkach płatności, zamówienia objęłyby duże partie wyrobów tekstylnych.

Te dobre naogół horoskopy dla przemysłu białostockiego przeciwnie niestety niepewna sytuacja, jaka się wyłoniła w związku z katastrofalnym spadkiem funta angielskiego, a co za tem idzie z niepewnością na rynku angielskim.

Jak bowiem sygnalizują z Anglii tamtejsze sfery finansowe stoją na stanowisku że firmy zagraniczne pozostające w stosunkach z Anglią muszą wykonywać swoje zobowiązania na warunkach ustalonych przed katastrofalnym spadkiem

funta. Przepuszczając jednak należy, iż już w najbliższej przyszłości da się tę kwestję uregulować ku zadowoleniu obu stron. Rozszerzenie rynków zbytu dla eksporterów angielskich w związku z ogłoszonym przez Chłirczyków bojkotem towarów japońskich nastęrcza i dla naszego przemysłu pewne możliwości. Chodzi tylko o to, aby przemysł białostocki trzymał rękę na pulsie. Nieobecni bowiem zazwyczaj przegrywają.

Obroty na giełdzie pieniężnej

WARSZAWA, 8.X. W Warszawie zaprzestawienie na dewizy było normalne, natomiast na banknoty dolarowe bardzo ograniczone. Tendencja była naogół utrzymana. Mocniej kształtował się kurs dewizy na Londyn — słabiej zaś na Szwajcarię. W obrotach międzybankowych marką niemiecką obracano po kursie 208.50. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91; wypłata telegraficzna na Nowy Jork—8.929, w obrotach pozagiełdowych kurs dolara gotówkowego wynosi 8.91. W obrotach prywatnych: rubel złoty 5.10, rubel srebrny 1.55, bilon 0.73, czerwiec 3.35.

Notowano kursy dewiz: Amsterdam—360, Londyn 35, Nowy Jork—8.925, Pra-

ga—26.42, Paryż—35.17, Zurych—175.20.

Akcje notowano: Bank Polski 110, Węgiel 117. Starachowice 6— pod koniec giełdy chciano płacić 6.25. Lilpopy 12 — przy braku zaoferowania.

Głównie interesowano się 7% pożyczką stabilizacyjną i 8% listami m. Warszawy. Tak wybitnej wyżki nienotowano na giełdzie warszawskiej od szeregu miesięcy. 3% pożyczka budowlana 32.50, 4% pożyczka inwestycyjna serjowa 82, zwykła 74.75, 5% pożyczka konwersyjna 41.75, 5% pożyczka kolejowa 32.50—33.50, 6% pożyczka dolarowa 55.25—58, 7% pożyczka stabilizacyjna 54.50—58—56, 4 i pół % ziemskie 45—44.50—45.

Zreorganizowanie podatku dochodowego i podatku od nieruchomości

W trosce o utrzymanie równowagi budżetowej rząd przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym oraz projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego.

Projekty te były już omawiane przez Komisję Skarbową.

Przedłożenia podatkowe mają niedopuszczyć do zachwiania się równowagi budżetowej oraz zrekomensować ulgi podatkowe, które przewiduje projekt o podatku obrotowym, który ma być znacznie zreformowany.

Zreformowanie podatku przemysłowego polegać będzie na obniżeniu stopniowym stawek, tak, że w rezultacie stawka będzie wynosiła 1 proc. od obrotu, a więc

połowę dotychczasowej stawki, która wynosiła 2 proc.

Niezależnie od tego projekt przewiduje cały szereg ulg dla przedsiębiorstw, które dobrze prowadzą swoje księgi, oraz dla małych zakładów.

Wzmiarn za to projekt przewiduje nowelę do podatku dochodowego, oraz zwiększenie podatku od nieruchomości, który z 7 zostałby podniesiony do 10 proc. Jeżeli chodzi o reformę podatku dochodowego polegać on będzie na ściślejszym określeniu tantjem i połączeniu uposażeń pobieranych częstokroć z kilku źródeł, co dotychczas nie było zazwyczaj komulowane. Podstawą przy wymiarzeniu tego podatku, który nazywa się podatkiem kryzysowym brane było 2

proc. W tym kierunku wprowadzone zostało znaczne zróżnicowanie w zależności od wysokości zarobków.

Osoby, które zarabiają przeszło 36,000 zł. rocznie płacić będą 2 do 10 proc., natomiast minimalne zarobki obciążone zostaną podatkiem 1 do 2 proc.

Od tego podatku będą zwolnieni urzędnicy państwowi, którzy złożyli już na rzecz wyścicia z impassa kryzysowego znaczne ofiary w postaci 15 proc. obciążenia pensji. Płacić będą ten podatek tylko urzędnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych.

Wspominany wyżej projekt zreorganizowania podatku dochodowego wejdzie pod obrady Sejmu, by w niedługim czasie wejść w życie.

Raid lotniczek dookoła Polski.



Jak wiadomo, wystartowały w poniedziałek z Lidy dwie awionetki „Słask” i „Powstaniec” typu PZL V, odbywające raid dookoła Polski. Pierwsza z nich pilotowana przez p. D. Sikorzankę ze Lwowa z obserwatorką p. Litwinę ze Śląska, druga p. W. Olszewską ze Lwowa z obserwatorką p. Wardasówną ze Śląska. Dopiero dzień przed południem przybyły one do Warszawy, zmuszone gęstą mgłą do lądowania po drodze w okolicy Szeptowa. Na ilustracji naszej widzimy panie Olszewską (w płaszczy) i Wardasówną w towarzysztwie Komendanta 3 garnizonu lotniczego w Krakowie.

Zakład Pogrzebowy
A. KNEFEL
Rynek Kościuszki Nr. 9 Telefon 16-23

poleca duży wybór trumien w różnych gatunkach do najwspanialszych
Ceny trumien sosnowych z wykończeniem lakierowane na biało,
zółto lub czarno Zł. 20.

Eksportacja zwłok karawanem parokonnym najnowszej typu
warszawskiego z domu żałoby na cmentarz wynosi Zł. 20.

Bogaty wybór wieńców metalowych wraz z szarfami różnobarwnymi
z drukiem dekoracyjnym wykonywanym natychmiast.
Ceny przystępne. Informacji udziela się bezinteresownie.

SKŁAD FUTER
M. J.
GONIAŁDZKIEGO
— znajduje się —
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i „ydowskiej (1 piętro)
Skład bogato zaopatrzonej wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

Wszyscy na front walki z bezrobociem

LECZNICA PRZYCHODNIA
lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.

PORADA 3 Z
wszystkich specjalności
choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszeria, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu, Gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem, po cenach lecznicowych
Dojazd autobusem Nr. 2.
53-17

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 2.
Poleca na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna
Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich
Ceny konkurencyjne.

LEKARZ—DENTYSTA
J. Szmigielski
przeprowadził się
na Rynek —Kościuszki, 13 m. 8
front nad „Polgumem”
Tel. 5-86.

Lecznica akuszerijno-ginekologiczna
D-ra G. SZYLMAN
Przyjęła rodzących oraz chorych
dla stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby
ala porodowa i operacyjna. Pokoje oddzielne
wspólne, Elektro — termo—światło leczenie.
Białystok, ul. Legionowa 2.
(Rynek Kościuszki 3.) Telef. 8-66.
653-15

SKŁAD SUKNA
M. MARGOLIS
Białystok, Sienkiewicza 15.
Telefon 3-54

Poleca na sezon jesienno-zimowy największy wybór najmodniejszych materiałów damskich i męskich.
CENY NISKIE!

„KONSORCJUM”
SP. FIRM.
Biuro sprzedaży węgla i koku
KONCERNU „ROBUR”
oraz Grodzieckiego Towarzystwa.
Białystok, ul. Kilińskiego 9, tel. 11-42. Bieżnia własna

Echa posiedzenia Komisji Teatralnej

Na ostatnim posiedzeniu komisji teatralnej, w wolnych wnioskach, p. Ziemak wysunął projekt wylenienia z Komisji, z ewentualną kooptacją osób, stojących poza całością i stały kontakt z teatrem, w celu zbliżenia i zainteresowania publiczności tą placówką kulturalną, oraz w celu wywierania głębszego wpływu na kierownictwo artystyczne. Do podkomisji tej zostali wybrani: pp. Nostitzowa, Janiszewska, prof. Gasperski oraz z „Głosu Ziemi Grodzieńskiej” p. Palta, z „Dziennika Kresowego” p. Korulska.

Postrzelenie

W dniu 29. IX. rb. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez Wróblewskiego Stanisława, zam. we wsi Gibulicze, gm. Hornica, został postrzelony m-c tejże wsi Wróblewski Kazimierz. Wymienionego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu sejmikowym w Grodnie.

Sprostowanie

Wskutek przeoczenia podaliśmy nazwisko p. sędziego Czyża w Sklidu w zniekształceniu („Czyt”) za co niniejszym go przepraszamy i błąd przestujemy.

Popierajcie Ruch Strzelecki

Nie wolno sprzedawać mięsa i wędlin w jednym lokalu

W dniu 1 listopada wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa oraz przemysłu i handlu z dnia 24 czerwca br., zakazujące dotychczasowego handlu mięsem w stanie surowym i wędlinami w jednym lokalu. Rozporządzenie, wydane ze względów sanitarno-hygenicznym, ustala również, że lokal, w którym sprzedawane jest mięso lub wędliny musi być jasny, olejny malowany, o nieprzemakalnej podłodze, towar zaś ma być zabezpieczony od do-

tyku kupujących, a sprzedawcy muszą być zdrowi i nosić białe fartuchy i kitle o długich rękawach. W wędliniarniach i sklepach z mięsem nie mogą się znajdować żadne inne produkty, sprzedawcom zaś nie wolno załatwiać rachunków, przyjmować pieniędzy i wydawać reszty. Do wędliniarni i sklepów rzeźniczych wzbronione jest wprowadzanie psów, kotów i wszelkich innych zwierząt domowych.

Do wędliniarni i sklepów rzeźniczych wzbronione jest wprowadzanie psów, kotów i wszelkich innych zwierząt domowych.

Usiłuje on stosować wobec młodzieży metody zupełnie niepedagogiczne. Zmusza on młodzież do zapisywania się w różne „bractwa” kościelne, nie mające nic wspólnego, ani z programem nauczania ani z pojęciem i ideologią wychowania. Ks. prefekt zapominał najwidoczniej, że znajduje się na terenie szkoły państwa demokratycznego w XX w. Zdać mu się, że żadne programy i instrukcje władz szkolnych nie obowiązują go. Ale niechby tylko młodzież usiłowała uchylić się od jego zarządzeń, wykraczających poza ramy pracy szkolnej, (określonej programem i ideologią), ks. prefekt zaraz jej pokaże swoją władzę.

Co nato władze szkolne?

Zmuszanie młodzieży do występowania do organizacji pozaszkolnych

Smalnie jednemu i drugiemu taka dwójka, że mu się oddechce operu. Z dwójka pozostanie nieszczęsny uczeń jeszcze rok w tej samej klasie, choćby nie wiedzieć jak był zdolny i kosztowne nie wiedzieć jakiego trudu rodziców wspiął się po szczeblach nauki. Wszystko to głupstwo wobec fanatycznej „bractwomani” ks. prefekta. Nie znasz się na organizacjach „bractw” i nie spełniasz ich programów, to dla „nauczki” dostaniesz dwójki i zechcesz znać się na drugi raz. Czy te metody są dla młodzieży budujące? My jesteśmy zdania, że stosowanie ich daje wręcz odwrotny skutek. Jako pedagog powinien to

ks. prefekt dobrze rozumieć. Ale to rzecz już dla nas drugorzędna. My, stawiając sprawę zasadniczą, pytamy się: jakie rozporządzenie ministerjalne i wyższych władz szkolnych upoważnia księdza traktować „bractwologię” jako program nauczania, aby z tej dziedziny stawiać uczniom noty?

Władzę bezpośrednią ks. prefekta pytamy natomiast, czy wie o karygodnej samowoli ks. prefekta, który określony ściśle program nauczania interpretuje sobie podług swojej średniowiecznej fantazji. „Pytamy” władze szkolne, bo wierzymy, że o postępowaniu księdza prefekta nie wie nikt.

Narazie nie ujawniamy nazwiska ks. prefekta, gdyż nie zależy nam na dyskredytowaniu go w oczach społeczeństwa i młodzieży, ale wierzymy, że powyższe ostrzeżenie skłoni go do zaniechania swych metod. W przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy reagować nie tylko przez ujawnienie faktów i nazwiska, ale przez bezpośrednie interpelowanie wyższych władz szkolnych.

Bo naszym zdaniem wychowanie religijne jest potrzebne, ale nie wolno uczenia zmuszać do występowania do organizacji, które są poza szkołą. Uczeń może wstąpić tylko dobrowolnie.

Walka z bezrobociem daje pocieszające wyniki

Rzucone hasło walki z bezrobociem padło na dobry grunt. Społeczeństwo nasze zdaje egzamin z kultury obywatelskiej i humanitaryzmu.

Codziennie notujemy przykłady samorządnych i dobrowolnych ofiar społecznych na rzecz bezrobotnych. Zorganizowany w Grodnie Obywatelski Komitet do walki z bezrobociem rozszerzył swoją działalność także na powiat. Dokooptowani zostali do niego przedstawiciele samorządów gminnych i działacze społeczni z terenu powiatu. Daje to gwarancję skoordynowanej i sprawnej pracy, rokując jak najlepsze wyniki.

Zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych dała w niedzielę 999 zł., w poniedziałek 270 zł., ofiary w naturze — 89 zł. razem 1.313 zł.

Na specjalną uwagę zasługuje uchwała Korpusu oficerskiego garnizonu grodzieńskiego, którzy opodatkowali się na cele bezrobocia od 3 do 25 zł. w stosunku miesięcznym, zależnie od stopnia oficerskiego.

Uczyni to sumę niezmiernie ważką w przeprowadzeniu walki ze skutkami bezrobocia.

Ciekawym jest, że w dotychczasowej akcji zbiórkowej element pieniężny nieproporcjonalnie przeważa ofiary w naturze.

Daje to do myślenia, że propaganda hasła nie jest ujęta wszechstronnie. Że dać ci tylko, którzy potrafili ograniczyć budżet wydatków osobistych, a nie ci, którzy gotowi są przyjść z pomocą w

postaci artykułów żywnościowych (poza esadą Rokitno) i odzieżowych.

Nie było wypadku, aby na rzecz bezrobocia zalekarował coś w naturze, który by sklepów manufaktury, ubrań, czapek lub obuwia, piekarni lub sklepów mięsnych.

Za ogromną i niewyzyskaną dziedziczą uważamy jeszcze gospodarstwa domowe wszystkich jako — tako usytuowanych ludzi. Tam możnaby znaleźć wielkie masy niewyżywanych części ubrania, bielizny i obuwia, które zamiast poniewierać się gdzieś po strychach i kątach szaf i kredensów mogłyby spełniać wielkie dobrodziejstwo humanitarne, okrywając niejedno zmarzałte i skostniałe ze zimna ciało nieszczęśliwych.

Te rezerwy nieużytecznych rzeczy należy wydobyc i przeznaczyć dla bezrobotnych. Ludzie kierujący akcją zbiórkową powinni na to zwrócić uwagę, dyskontując t. zw. „wdowi grosz” i starając się skierować uwagę ofiarodawców na dziedzinę ofiar w naturze. Po co ma pleśnieć coś na strychu, skoro może służyć dobru ogólnemu?

Ofiarność, w wyniku pewnych ekonomicznych przemysłów, może dać o wiele obfitszy wynik.

Zmiany w Sekretarjacie Wojewódzkim B. B. W. R. w Białymstoku

Na miejsce ustępującego delegata Generalnego Sekretarjatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. Zygmunta Pastuszyńskiego kierownika Sekretarjatu B.B.W.R. w Białymstoku objął z dniem 6 października b. r. p. poseł Sławomir Dabulewicz.

Sekretariat czynny codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godziny 10 — 3-ej a od 18—20-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 10—15-ej.

Kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego przyjmuje w soboty od godz. 10 do 15 i w poniedziałki od 10 do 15 i do 18 do 20.

Kino teatr „ŚWIATOWID” BRYGIDZKA 2 Pocz. seans. o 5, 5.40, 7.30 1.9.34

„OTELLO” (Zemsta Murzyna) w rolach głównych Emil Jannings, Lya de Putti i Verner Krauss. Ceny miejsc: parter 80 gr. balkon 60 gr.

Popierajcie L.O.P.P

Biuro Prośb i Podań

przy Sejmiku Powiatowym w Grodnie przy ul. Orzeszkowej 3 wejście z podwórza.

Czynne codziennie od godz. 10 do 2 pp. prócz dni świątecznych.

seans. 6, 8, 10, 15 godz.	Dźwiękowiec POLONJA Poczta 4.	DZIS Gigantyczny dźwiękowiec p. t. „Koniec świata” w rolach głównych Collette Darfeull, Abel Gance, Wiktor Francen, i Sam Vains. Scenariusz podług idei Flammartona Reżyser: Abel Gance.
	Kino APOLLO Domnikowska 26	Najnowszy i najlepszy POLSKI FILM według niemieckiej powieści Stefana Żeremskiego p. t. „Uroda życia” Dramat miłosny córki rosyjskiego generała i polskiego oficera, w rolach głównych: Nora Ney jako Tatjana Adam Brodzisz jako Piotr Rozłucki, Bogusław Samborki jako generał Polenew
	KINO „PALACE” Orzeszkowej 18.	DZIS HOOT GIBSON w fascynującym dramacie sensacyjnym, ilustrującym beztrojskie, wesołe życie młodzieży p. t. „Pod maską bandyty” Realizacja REAVES KASON. Nadprogram wesoła komedia

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Grodzieńskiego

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle otwiera rachunki czekowe i bieżące, załatwia zlecenia inkasowe. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach. Za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Grodzieński całym swoim majątkiem i dochodami.

WĘGIEŁ PO ZENIE 6 zł. 80 gr.

Za 100 kg. łącznie z dostawą do domu z pierwszorzędnymi kopalniami bez miału i kamieni dostarcza w każdej ilości

ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE

GRODNIĘ ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

Konto P. K. O. Nr. 68425.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5% łamowy, za tekstem 10% łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425. Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 13